

Sygn. akt IX Ka 544/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Iwona Konopka**

Protokolant: protokolant Karolina Nieszczera

przy udziale prokuratora Renaty Zielińskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2019 r.

sprawy **P. N. (1) ur. (...) w W.,**

syna M. i U.

oskarżonego o czyn z art. 226 § 1 k.k., art. 222 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 28 lutego 2019 r., sygnatura akt V K 209/18

orzeka:

1. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w pkt V oraz rozstrzygnięcie w zakresie zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary zawarte w pkt VI;

- łagodzi karę pozbawienia wolności orzeczoną w pkt III do 4 (czterech) miesięcy;

- łagodzi karę pozbawienia wolności orzeczoną w pkt IV do 6 (sześciu) miesięcy;

2. na podstawie art. 85 kk , 85a kk, 86 § 1 kk orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pobawienia wolności w sprawie w dniu 10.09.2017 r.;

4. w pozostałym zaskarżonym zakresie wyrok utrzymuje w mocy;

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. N. (1) z urzędu w instancji odwoławczej;

6. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

1. **A. F.** został oskarżony o to, że:

w dniu 10 września 2017 roku w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy (...) W. I, st. post. Ł. Ż. i st. post. P. K., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że używał w stosunku do wymienionych funkcjonariuszy Policji słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk.

2. **P. N. (1)** został oskarżony o to, że:

1. W dniu 10 września 2017 roku w W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariuszy (...) W. I, st. post. Ł. Ż. i st. post. P. K., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że używał w stosunku do wymienionych funkcjonariuszy Policji słów wulgarnych powszechnie uznanych za obelżywe, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;

2. W tym samym miejscu i czasie jak w punkcie 1 naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza (...) W. I, st. post. Ł. Ż. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że odepchnął go oburącz uderzając wymienionego funkcjonariusza Policji w klatkę piersiową, tj. o czyn z art. 222 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V K 209/18, orzekł co następuje:

I. oskarżonego A. F. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu i za to, na mocy art. 226 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu A. F. na poczet wymierzonej mu w pkt. I kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. dzień 10 września 2017 r.;

III. oskarżonego P. N. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia czynu i za to, na mocy art. 226 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego P. N. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia czynu i za to, na mocy art. 222 § 1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu P. N. (1) w pkt. III i IV kary pozbawienia wolności i wymierzył mu jedną karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu P. N. (1) na poczet wymierzonej mu w pkt. V kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. dzień 10 września 2017 r.

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. R. kwotę 672 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych, którą powiększa o należną stawkę podatku VAT – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. N. (1) z urzędu.

VIII. zasądził od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: od oskarżonego A. F. w kwocie 160 (stu sześćdziesięciu) złotych, w tym kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem opłaty, od oskarżonego P. N. (1) w

części – w kwocie 220 (dwustu dwudziestu) złotych, w tym kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego P. N. (1) od uiszczenia kosztów obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wywiedli oskarżony P. N. (1) oraz jego obrońca. Apelacje te były tożsame treściowo, zaś skarżący – na podstawie art. 438 pkt 1,2 i 4 kpk – zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

I. art. 53 kk poprzez rażącą niewspółmierność kary przez nieuwzględnienie wszystkich dyrektyw wymiaru kary;

II. art. 69 § 1 i 2 kk poprzez nieuwzględnienie wszystkich przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary i przyjęcie wobec oskarżonego negatywnej prognozy kryminologicznej, co spowodowało orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania;

- rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności, nieadekwatnej zarówno co do właściwości i warunków osobistych P. N. (1) (zwłaszcza nieuwzględniającej we właściwym stopniu pozytywnych zmian w jego życiu na przestrzeni ostatnich lat i jego niewątpliwej resocjalizacji), jak i do rzeczywistej wagi czynu oraz stopnia winy oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie wymierzenia kary rażąco surowej, tj. bez warunkowego zawieszenia jej wykonania;

- obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

I. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w postaci przyznania wiarygodności dowodom niekorzystnym dla oskarżonego, a niewiarygodności korzystnym dla oskarżonego poprzez:

a) uznanie zeznań pokrzywdzonych jedyne wiarygodne źródło informacji o przebiegu zdarzenia i oparcie ustaleń faktycznych w sprawie tylko na ich zeznaniach bez wymaganej rygorystycznej i wnikliwej ich analizy, a w konsekwencji podstawę całego rozstrzygnięcia o winie oskarżonego;

b) przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka M. S. (1) w sposób wybiórczy i dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie niekorzystnym dla oskarżonego z pominięciem zeznań na korzyść oskarżonego, świadek zeznaje bowiem: „Nie pamiętam wyzwick.”; „Wydaje mi się, że nie było ze strony tych mężczyzn przemocy fizycznej wobec policjantów” (k. 287);

c) przyjęcie za niewnoszące wiele do sprawy zeznania świadka M. S. (2), podczas gdy zeznaje on: „nie przypominam sobie, czy któryś z tych mężczyzn stawiał opór”, „raczej nie było fizycznego kontaktu między tymi mężczyznami i policjantami” „nie kojarzę takiej sytuacji, żeby była jakaś przepychanka” (k. 259);

II. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez brak analizy całokształtu ujawnionych

w sprawie okoliczności na skutek zeznań świadków M. S. (1) i M. S. (2) w zakresie w jakim podważają wersję zdarzenia przedstawioną przez Pokrzywdzonych i bezkrytycznie przyjętą przez Sąd a quo - w szczególności do osób będących bezpośrednimi świadkami dokonywanych przez pokrzywdzonych czynności, w sytuacji gdy w pierwotnej interwencji ze świadkami, brała udział duża grupa ludzi obserwujących działania funkcjonariuszy Policji, a samo zdarzenie odbywało się na ulicy (...) w późnych godzinach nocnych z soboty na niedzielę - ergo - nie można stwierdzić bez żadnych wątpliwości, iż to właśnie oskarżony kierował do pokrzywdzonych słowa przypisane mu w akcie oskarżenia;

III. art. 5 § 2 kpk poprzez brak powzięcia przez Sąd a quo wątpliwości, które powinien był powziąć, gdyż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwalało jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii winy, bowiem zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie wzajemnie się wykluczały, a powstałe w ten sposób wątpliwości winy zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego;

Ponadto, skarżący wnosili o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- 1) opinii Fundacji po Drugie;
- 2) opinii opiekuna projektu mieszkań treningowych;
- 3) zaświadczenia Fundacji (...);

- wszystkich na okoliczność ustalenia właściwości i warunków osobistych P. N. (1), jego sposobu życia i zachowania przed jak i po popełnieniu zarzucanych mu czynów, skutecznego podjęcia próby resocjalizacji, pozytywnej prognozy kryminologicznej;

Mając powyższe na względzie, oskarżony oraz jego obrońca wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu przestępstw, ewentualnie obniżenie kary pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania,

a także o zwolnienie oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania przed sądem I jak i II instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego jedynie częściowo zasługiwały na uwzględnienie i doprowadziły do zmiany wyroku w zaskarżonej części w zakresie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego P. N. kary pozbawienia wolności.

Na wstępie wskazać trzeba, że zarzut obrazy prawa procesowego skonstruowany był wadliwie. Wielokrotnie i powszechnie podkreśla się zarówno w orzecznictwie jak i wypowiedziach doktryny, że z uwagi na charakter norm wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które wykluczają się wzajemnie, nie można łącznie powołać ich w ramach jednego zarzutu. Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Kluczowym jest tutaj zwrot „niedające się usunąć”, który wyraźnie wskazuje, że zastosowanie wynikającej z tego przepisu reguły możliwe jest tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego oraz prawidłowo dokonanej ocenie dowodów (a więc m.in. w zgodzie z art. 7 k.p.k.), nadal w sprawie pozostają kwestie niewyjaśnione i brak jest środków dowodowych, które mogą owe wątpliwości usunąć. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest zatem wyłącznie wtedy gdyby Sąd orzekający dopatrywał się wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem skarżący podnosząc równocześnie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. kwestionują także wcześniejszy etap postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy tylko wątpliwości o charakterze obiektywnym, nie zaś takich które wynikają z subiektywnego przekonania strony skarżącej. Ponadto sposób sformułowania zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k. wskazuje, że skarżący całkowicie błędnie odczytują cel tego przepisu oraz sytuacje, w których ma on zastosowanie. Uchybienie, na które powołują się skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. może ewentualnie być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 7 k.p.k., a nie zasady *in dubio pro reo*. W przypadku sprzeczności, wynikających z materiału dowodowego, powinny one być usuwane przy wykorzystaniu prawidłowej oceny dowodów, tj. zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Art. 5 § 2 k.p.k. nie kreuje obowiązku rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, a jedynie takich, których usunąć się nie da.

Niezasadnie skarżący podnosili także zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całość okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do jego naruszenia może zatem dojść w sytuacji gdyby Sąd w swoich ustaleniach pominął dowód / dowody, które zostały ujawnione lub też oparł się na dowodach, które ujawnione na rozprawie nie zostały. Skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. nie wykazali, aby którakolwiek z tych okoliczności zaszła w niniejszej sprawie.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że skarżący, w celu wykazania słuszności tak sformułowanego zarzutu, obowiązani byli wskazać na konkretne uchybienia, które świadczą o tym, że oceniając materiał dowodowy Sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy. Skarżący nie sprostali temu wymogowi, zaś ich twierdzenia

mają charakter dowolnej i nieuprawnionej polemiki. Podnieść trzeba, że wnikliwa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż w toku przewodu sądowego Sąd I instancji ujawnił wszystkie dowody, dokonał ich skrupulatnej oceny z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej swobodnej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Argumentacja Sądu orzekającego w tym przedmiocie jest wynikiem dogłębnej analizy treści każdego dowodu na tle całokształtu okoliczności sprawy, jest logiczna i spójna oraz została wyczerpująco umotywowana w pisemnym uzasadnieniu, w którym Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, który wpłynął na treść zaskarżonego wyroku.

Skarżący zarzucili Sądowi I instancji, że niesłusznie dał wiarę pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, pomijając istotne dowody w postaci zeznań M. S. (2) i M. S. (1), które zdaniem skarżących nie potwierdziły wersji zdarzenia, która została przedstawiona przez pokrzywdzonych. W tym miejscu należy podnieść, że pokrzywdzeni spójnie i dokładnie opisali przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego, przy tym wskazali, w jaki sposób zachowywał się w toku zdarzenia zarówno oskarżony, jak też współoskarżony w sprawie. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę na okoliczność, iż z uwagi na upływ czasu pokrzywdzeni - w szczególności Ł. Ż. - nie pamiętali w toku rozprawy głównej precyzyjnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia, zwłaszcza konkretnych zachowań poszczególnych sprawców. Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu orzekającego, iż jest zjawiskiem całkowicie naturalnym, że wraz z upływem czasu zacierają się szczegóły poszczególnych zdarzeń, zważywszy tym bardziej na rodzaj wykonywanej pracy oraz ilość podejmowanych interwencji przez funkcjonariuszy policji. Zważyć przy tym trzeba, że pokrzywdzeni w pełni potwierdzili spójne i kategoryczne zeznania na temat przebiegu zdarzenia i zachowania oskarżonego oraz współoskarżonego, jakie złożyli na etapie postępowania przygotowawczego. W tym miejscu wskazać należy, że z zeznań tych jednoznacznie wynikało, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanych mu czynów i nie ma co do tego wątpliwości. Wskazać dodatkowo trzeba, że z zeznań pokrzywdzonego P. K. złożonych na etapie postępowania sądowego, pomimo zatarcia pewnych szczegółów co do samego przebiegu zdarzenia jednoznacznie pozostawało, że oskarżony swoim zachowaniem dokonał znieważenia funkcjonariuszy policji Ł. Ż. i P. K., a także naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji Ł. Ż.. Wbrew twierdzeniom skarżących zeznania świadków zdarzenia, tj. M. S. (2) i M. S. (3) nie stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych, a wręcz przeciwnie – ich wersję co do przebiegu zdarzenia potwierdzają. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, bo zgodnej z regułą wyrażoną w art. 7 k.p.k. oceny zeznań tych świadków i nie pominął tych dowodów dokonując oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazać przy tym należy, iż istotnie z zeznań M. S. (2) wynikało, że niewiele pamięta on ze zdarzenia, z uwagi na fakt, iż w trakcie interwencji policji przeprowadzanej z jego udziałem znajdował się pod wpływem alkoholu, co sam zresztą podkreślił. Jednocześnie świadek ten zapamiętał, że doszło do wymiany słownej pomiędzy dwoma chłopakami a policjantami. Świadek ten stwierdził, iż „chyba była jakaś agresja słowna, zależy jak czytamy agresję” i podał, że nie kojarzy sytuacji, aby doszło do agresji fizycznej, gdyż nie zauważył żadnej przepychanki pomiędzy mężczyznami a policjantami. Jednocześnie świadek podał, że „nie skupiał się na tym co się dzieje”. Wskazać należy, iż nie sposób w oparciu o zeznania świadka M. S. (2) wysnuć wniosku, iż zeznania pokrzywdzonych nie odpowiadały faktycznemu przebiegowi zdarzenia. Podnieść trzeba, że świadek pomimo rzeczywiście nikłego zainteresowania przebiegiem zdarzenia i znajdowania się pod wpływem alkoholu pamiętał wymianę zdań pomiędzy policjantami a oskarżonym i współoskarżonym, którą nawet określił mianem agresji słownej. Zważyć przy tym trzeba, że naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji polegało na jego odepchnięciu przez oskarżonego, zatem świadek mógł w ogóle nie zwrócić uwagi na takie zachowanie. Powyższe nie może dziwić, biorąc pod uwagę, że świadek niezwykle pobieżnie i ogólnikowo przedstawił przebieg zdarzenia, podkreślając, że tego dnia znajdował się pod wpływem alkoholu. Nieco dokładniej przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego i współoskarżonego przedstawił świadek M. S. (1), który wprost wskazał, że mężczyźni, którzy podeszli do funkcjonariuszy policji w toku przeprowadzanej z jego udziałem interwencji, byli agresywni i nie reagowali na pouczenia policjantów. Świadek ten faktycznie wskazał, że nie było ze strony mężczyzn agresji fizycznej w stosunku do policjantów, jednak nie był tego do końca pewien podając, iż „wydaje mu się, że nie było ze strony tych mężczyzn przemocy fizycznej wobec policjantów”. W ocenie Sądu odwoławczego powyższe sformułowanie świadka nie przesądza, iż oskarżony nie dopuścił się zachowania, polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji, a w związku z

tym zeznania pokrzywdzonych należy uznać za niewiarygodne. Jak sam świadek wskazał obserwował zdarzenie z pewnej odległości – stał bowiem po drugiej stronie ulicy, około trzy metry od radiowozu. Obserwując przebieg tego zdarzenia mógł pewnych szczegółów nie dostrzec i nie zapamiętać. Jak wskazano już powyżej zachowanie oskarżonego w stosunku do funkcjonariusza policji Ł. Ż., polegało na jego jednorazowym odepchnięciu, w wyniku którego policjant jedynie zachwiał się i nie stracił równowagi. Powyższe jednostkowe zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego mogło zwyczajnie nie zostać dostrzeżone przez świadka. Nie może to jednak oznaczać, że do takiego zachowania nie doszło. Zeznania świadka potwierdzają bowiem co do zasady relację pokrzywdzonych w zakresie przebiegu zdarzenia. Powyższe powoduje, iż brak jest podstaw do kwestionowania w jakimkolwiek zakresie zeznań pokrzywdzonych. Zebrany w sprawie i starannie oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy, nie pozostawia wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów.

Reasumując, Sąd I instancji w toku przewodu sądowego prawidłowo ujawnił materiał dowodowy sprawy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Wbrew wywodom skarżących Sąd orzekający dokonał również trafnej prawnie – karnej oceny zachowania oskarżonego.

Oceniając natomiast trafność zarzutu obydwu apelacji kwestionującego słuszność przyjętego wobec oskarżonego wymiaru kary pozbawienia wolności tak jednostkowych, jak też kary łącznej stwierdzić należy, iż zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k., Sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazuje, iż Sąd ten przy wymiarze kar jednostkowych wobec oskarżonego uwzględnił wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych przez ustawodawcę w art. 53 § 1 i § 2 k.k. Oceniając całokształt sprawy, Sąd Rejonowy szeroko omówił okoliczności obciążające oskarżonego, nie dostrzegając tych, które działały na jego korzyść. Należy podkreślić za Sądem orzekającym, iż głównymi okolicznościami obciążającymi oskarżonego, a w konsekwencji determinującymi bezwzględny wymiar orzekanej wobec niego kary pozbawienia wolności są znaczna społeczna szkodliwość czynów, wynikająca z naruszenia dobra chronionego prawem, uprzednia karalność oskarżonego, w tym działanie w okresie próby, a także motywacja, jaką się kierował, jak również fakt pozostawiania pod wpływem alkoholu w czasie popełnienia czynów zabronionych. Zgodzić się trzeba, że oskarżony swoim zachowaniem nie tylko zlekceważył obowiązujący porządek prawny, ale też okazał brak szacunku dla funkcjonariuszy policji przeprowadzających interwencję, przy czym jego zachowanie w ogóle nie znajdowało uzasadnienia. Sąd Rejonowy nie wziął jednak pod uwagę załączonych do apelacji opinii dotyczących oskarżonego, a także zaświadczenia, które są dla niego pozytywne (k. 321-326). Niewątpliwie pozytywna ocena działań i zachowań oskarżonego, które zostały opisane we wskazanych dokumentach świadczy o postawie, zachowaniu oskarżonego, sposobie jego życia, a także wpływa na ocenę jego właściwości i warunków osobistych, co powinno stanowić okoliczność łagodzącą i mieć wpływ na wymiar kary orzeczonych kar jednostkowych. Zważyć przy tym należy, że Sąd Rejonowy nie dysponował w toku postępowania załączonymi opiniami i zaświadczeniem, a co za tym idzie nie sposób zarzucić Sądowi orzekającemu naruszenia art. 53 k.k. W ocenie Sądu odwoławczego przy tak zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Rejonowy prawidłowo ukształtował wymiar orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności w kontekście oceny dyrektyw wymiaru kary, a także wymiar kary łącznej pozbawienia wolności. Biorąc jednak pod uwagę treść tych opinii i zaświadczenia, które spowodowały zaistnienie po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących, Sąd odwoławczy uznał, że zasadnym będzie złagodzenie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary do 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w punkcie III i do 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w punkcie IV, jednocześnie za zasadne uznał wymierzenie kary łącznej w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności. Podkreślenia ponownego wymaga, że wymiar orzeczonych przez Sąd Rejonowy kar jednostkowych pozbawienia

wolności nie uwzględniał treści wskazanych opinii, stąd Sąd orzekający – zresztą słusznie – nie dostrzegł przy kształtowaniu wymiaru tych kar wobec oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących. W ocenie Sądu odwoławczego z załączonych opinii wyłania się pozytywny obraz osoby oskarżonego, jego postawy i podejmowanych działań. Nie sposób zatem treści tych opinii pominąć i uznać, że nie mają one wpływu na dostrzeżenie okoliczności łagodzących, które z kolei mają wpływ na wymiar orzekanych jednostkowych kar pozbawienia wolności. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności jednak sprawiają, iż nawet jednoczesne uwzględnienie okoliczności łagodzących, które Sąd odwoławczy dostrzegł - nie równoważy okoliczności obciążających na tyle, by mogło stanowić podstawę do łagodniejszego potraktowania oskarżonego (czyli wymierzenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – zgodnie z wnioskiem wskazanym w apelacjach). W ocenie Sądu odwoławczego oskarżony nie zasługuje na wymierzenie kar łagodniejszych, aniżeli odpowiednio 4 miesiące pozbawienia wolności i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy wskazuje bowiem, iż z uwagi na wskazane powyżej okoliczności obciążające, wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz karę łączną większy nacisk należało położyć na realizację zapobiegawczych i wychowawczych celów kary. Wskazać należy, iż funkcją kary orzekanej wobec sprawcy jest jego wychowanie i zapobieżenie powrotowi do przestępstwa, a cele te – w szczególności zapobiegawczy - mogą być zrealizowane wyłącznie poprzez jej dolegliwość mającą uzmysłowić sprawcy swoistą nieopłacalność powrotu na drogę przestępstwa. Kara zawsze zatem musi stanowić dolegliwość, do tego sprowadza się jej istota, nie sposób jednak uznać, by w realiach niniejszej sprawy dolegliwość tę można byłoby uznać za nadmierną. Zachowanie oskarżonego zasługiwało zatem na szczególną dezaprobatę, co zasadnie znalazło odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonych kar pozbawienia wolności. Trudno bowiem uznać, by wymierzenie oskarżonemu kar łagodniejszych mogło spełnić wobec niego funkcję wychowawczą, a także zapobiegawczą. W takim stanie faktycznym orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności jednostkowe należy uznać za sankcje sprawiedliwe, zasłużone, spełniające cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Tak ukształtowane kary nie mogą z całą pewnością być oceniane jako nadmiernie surowe, a tym bardziej rażąco niesprawiedliwe. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona oskarżonemu kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności nie przekracza granic zakreślonych art. 86 § 1 k.k. Zaznaczyć należy, że jej wymiar został określony przez pryzmat charakteru naruszonych przez oskarżonego dóbr. W ocenie Sądu Okręgowego należało zastosować zasadę asperacji. Wymierzona kara łączna jest w pełni adekwatna do czynów popełnionych przez oskarżonego i tylko w takim wymiarze spełni swoje cele i tym samym, zarzut obrońcy oskarżonego i oskarżonego odnośnie rażącej niewspółmierności kary łącznej należało uznać za niezasadny a orzeczoną karę łączną za ze wszech miar słuszną.

Wbrew argumentom zawartym w obydwu apelacjach, Sąd Rejonowy nie naruszył brzmienia art. 69 § 1 i 2 k.k. W realiach tej sprawy brak jest bowiem podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wskazać w tym miejscu należy na brzmienie art. 69 § 1 i 2 k.k. obowiązujące od dnia 1 lipca 2015 r., zgodnie z którym jednym z warunków warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności jest niekaralność sprawcy w chwili czynu na karę pozbawienia wolności. Oskarżony niewątpliwie tego warunku nie spełnia, zatem brak było możliwości, aby czynić jakiegokolwiek rozważania, czy oskarżony, zważywszy na jego właściwości i warunki osobiste, postawę, dotychczasowy sposób życia, a także zachowanie po popełnieniu przestępstwa, jak również mając na uwadze cele kary i zapobieżenie powrotowi do przestępstwa - zasługuje na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

Mając na względzie wszystkie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, dzieląc co do zasady argumentację Sądu I instancji, częściowo – w zakresie wymiaru orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności – uwzględnił apelację oskarżonego i obrońcy i zmienił wyrok w zaskarżonej części, wymierzając oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowego postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

Z uwagi zaś na fakt, że koszty obrony oskarżonego z urzędu nie zostały przez niego uiszczone w całości, ani w części, stosownie do art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 3 i 4 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu kwotę 420 zł powiększoną o podatek od towarów i usług, zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.